

czej w stanie „institucjonalizowanej, pokojowej wojny domowej”, której wynikiem jest zawsze kompromis.

W rozdziale końcowym pracy dominuje myśl, że czysty model kapitalizmu to utopia. Interesujący etyka konkret to kapitalizm funkcjonujący w ramach realnego społeczeństwa. Istnienie tych ram jest szansą dla etyka; szansą stworzenia normatywnej teorii kształtowania preferencji, wytyczenia granic subiektywizmu lub określenia nienaruszalnych nawet przez rynek interesów społecznych. I dopiero w tych ramach kapitalizm jako „metoda koordynacji” dokazać może swych zalet.

Praca Kosłowskiego ma dwie płaszczyzny: systematyczną i normatywną. W pierwszej wzbudza ona uznanie lub wręcz podziw bogactwem skojarzeń i oryginalnością myślenia, jakkolwiek nie zadowala osiągniętym rezultatem. Podsumować by ją można stwierdzenie, że etyka (sc. aksjologia) kapitalizmu to konstrukcja oparta na dwóch subiektywnie interpretowanych wartościach: wolności i skuteczności realizowania interesów. Jest to rekonstrukcja zbyt uboga. Brakuje w niej wzmianki choćby o specyficznym dla kapitalizmu rozumieniu sprawiedliwości i egalitaryzmu. W płaszczyźnie normatywnej jest to natomiast wzbudzająca sympatię próba korekty aksjologii kapitalizmu, ale korekty od wewnątrz, bez kwestionowania jej podstaw (zaspokojenie potrzeb — tak, ale potrzeb racjonalnych, wolność — tak, ale wolność nie zagrażająca substancjalnym interesom społecznym). Kosłowskiemu przytrafia się to, co — z zachowaniem wszelkich proporcji — przytrafiło się wartościującemu przyjemności Millowi. Koherencja systemu poświęcona została na rzecz powszechnie akceptowanych wyobrażeń moralnych. Skoro tak, skoro — jak sam pisze — życie społeczne nie może być nastawione na realizację jednej tylko wartości, np. wolności, lecz opierać się musi na wyważonym ich szeregu, to dlaczego nie można by pójść dalej i zapytać, czy zewnętrzny kontekst społeczny („osadzenie” w normach moralnych i obyczajowych) nie powoduje czasami, że dany system gospodarczy przestaje realizować przypisywane mu wartości lub że realizuje je za moralnie zbyt wysoką cenę? Kapitalizm to nie tylko Stany Zjednoczone lub Szwajcaria, ale również Górna Wolta czy Birma. Wydaje się, że w świetle wiedzy o historii i społeczeństwie nie jest możliwe przypisywanie *a priori* aksjologicznej wyższości jakiegokolwiek sposobowi gospodarowania i że w kwestiach szeroko rozumianej gospodarki — posłużymy się za Kosłowskim, lecz jednocześnie przeciw niemu, cytatem z Knighta — „...we must learn to think in terms of value — standards' which have validity of a more subtle kind”.

Krzysztof Wojciechowski

## II POLSKO-NIEMIECKA KONFERENCJA ETYCZNA

W dniach 15-18 czerwca 1982 r. w ramach obchodzonych na Uniwersytecie im. Karola Marksa V. Dni Etyki Marksistowsko-Leninowskiej odbyła się w Lipsku II Konferencja Etyków Polski i NRD, której ramowy temat brzmiał: „Fakty — wartości — socjalistyczne postawy moralne i działanie”. Spotkanie to pomyślane było jako kontynuacja konferencji w Jabłonie z listopada 1980 r. Ze strony gospodarzy referaty przedstawili: prof. Wolfgang Bradter (Jena) — „Odpowiedzialność i poczucie odpowiedzialności w działaniu kolektywów i jednostek w naszym społeczeństwie” oraz prof. Wolfgang Weiler (Lipsk) — „Jak kształtują się poglądy aksjolo-

giczne i postawy moralne jednostek. (W kwestii determinacji postaw moralnych podmiotu)". W konferencji wzięli udział również: przewodniczący delegacji NRD prof. Reinhold Miller (Berlin), prof. Ernst Luther (Halle), prof. Erich Hahn (Berlin), prof. Helga Hörz (Berlin), prof. Günter Junghänel (Poczdami) i inni.

Członkowie delegacji polskiej, na czele której stał prof. M. Fritzhand, wygłosili następujące referaty: prof. M. Fritzhand — „Czy etyka marksistowska jest etyką historyczną?“, dr Z. Szawarski — „Kryterium moralności“, prof. H. Jankowski — „Formalne i materialne ujęcie odpowiedzialności“. W trakcie spotkań, których celem było zapoznanie szerszych kręgów etyków NRD z dorobkiem etyków polskich, a które stanowiły nieformalną kontynuację konferencji, referaty wygłosili: prof. M. Michalik — „Problem wojen sprawiedliwych w warunkach współczesnych“ i prof. H. Jankowski — „Konkretyzacja reguły sprawiedliwości społecznej“. Krótkie wystąpienia przygotowali również dr Z. Zwoiliński — „Odpowiedzialność za prawdę i odpowiedzialność za dobro“ oraz mgr K. Wojciechowski — „Wartości i antywartości jako czynnik kształtowania postaw moralnych“.

Za *signum temporis* można by poczytać fakt, że zainteresowania zarówno wszystkich referentów, jak i dyskutantów skupiały się wokół zagadnienia stosunku etyki marksistowskiej jako całości lub szczegółowych rozstrzygnięć na jej gruncie do doniosłego doświadczenia historycznego, jakie niesie współczesność. Podstawę do rozważań stanowił referat prof. M. Fritzhanda. Dyskutowano problem relacji między koniecznością historyczną a słusnością moralną. Stanowiska zajmowano różne: konieczność historyczna nie jest i być nie powinna podstawą orzekania o słusności moralnej czynów. Podstawę tę etyce marksistowskiej może dać jedynie humanizm (M. Fritzhand); konieczność historyczna stanowić może podstawę orzekania o słusności moralnej czynów choćby z tego względu, że zrealizować swój indywidualny cel może tylko ta wola, która współbrzmi z koniecznością historyczną (E. Hahn); konieczność historyczna oraz humanizm są tym samym, gdyż zbiegają się w zjawisku postępu, stąd kryterium moralnej słusności czynów może być ich postępowość (W. Bradter).

Referat dr. Z. Szawarskiego przyniósł rozszerzenie rozważań: zastanawiano się nad kryterium moralności w ujęciu najogólniejszym. Niemal powszechnie reprezentowany był pogląd, że punktem odniesienia powinny być interesy tych, na których barkach spoczywa ciężar reprodukcji życia społecznego — interesy proletariatu. W kwestii jednak metody rozpoznawania interesu proletariatu zarysowały się różnice zdań. Proponowano, by za leżące w interesie proletariatu uznać to, co sprzyja zaspokojeniu empirycznie stwierdzalnych potrzeb, stwarza warunki dla życia szczęśliwego (Z. Szawarski), lub to, co obiektywnie sprzyja przebudowie społeczeństwa, co jest misją dziejową proletariatu (W. Weiler). Rozważano również kwestię socjologicznej konkretyzacji podmiotu moralności: czy są nim tylko jednostki lub ich zbiory, czy podmioty kolektywne, a jeśli tak, to jakie: partia jako awangarda, proletariat jako klasa, społeczeństwo czy ludzkość jako całość?

Kolejne dwa referaty poświęcone były kwestii odpowiedzialności. Wraz z dyskusją wypełniły one całodzienny program obrad. U podstaw też zawartych w referacie prof. W. Bradtera leżało pojmowanie odpowiedzialności jako kategorii historyczofizycznej o zabarwieniu etycznym. Zdaniem autora, jest ona niezbędnym warunkiem ucieleśnienia tego, co historycznie konieczne, a zarazem cenne: nowych postaw, nowych stosunków międzyludzkich itp. Jako synonim postawy zaangażowania posiada ona właściwość skupiania w sobie cech składających się na wzór osobowy człowieka socjalizmu. W sferze praktycznej przejawia się to np. we współzawodnictwie pracy. Na tle tego maksymalistycznego ujęcia referat prof. H. Jankow-



skiego posiadał wyraźny wydźwięk praktyczny. Autor starał się wskazać na istnienie w odpowiedzialności elementów nierelatywizowalnych do jakiegokolwiek światopoglądu oraz podać reguły warunkujące właściwe przypisywanie odpowiedzialności. W dyskusji, która wywiązała się, poruszono m. in. problem charakteru i granic odpowiedzialności spoczywającej na obywatelu państwa socjalistycznego, kwestie istnienia i zakresu odpowiedzialności kolektywnej oraz odpowiedzialności jako elementu socjotechniki i regulatora stosunków typu podmiot — przedmiot władzy politycznej.

Referat prof. W. Weillera, który zamykał pierwszą część konferencji, zawierał rozważania nad kształtowaniem się postaw moralnych, ukazując je jako proces złożony, obfitujący w sprzeczności i nie do końca poznany.

Dwudniowe spotkania dyskusyjne, które stanowiły przedłużenie konferencji, opierały się na referatach etyków polskich. Referat prof. M. Michalika poświęcony problemowi podziału wojen na sprawiedliwe i niesprawiedliwe na podstawie wypracowanych na gruncie etyki marksistowskiej kryteriów wzbudził duże zainteresowanie. Dyskutowano nad problemami doniosłymi w obliczu napięć międzynarodowych: moralnym prawem do zadania pierwszego ciosu atomowego, nad moralną oceną ruchu pacyfistycznego itp. W dyskusji uczestniczyli etycy będący oficerami Narodowej Armii Ludowej NRD: płk doc. L. Glass oraz kmr. prof. M. Scheller. Rozważano również możliwość stosowania kryterium sprawiedliwości wobec wewnętrznych konfliktów społecznych (np. przewrotów rewolucyjnych).

Referat prof. H. Jankowskiego stworzył podstawę do rozważań nad problemem sprawiedliwości w etyce marksistowskiej i w praktyce społecznej socjalizmu. W czasie dyskusji szczególne kontrowersje wzbudziło pytanie, czy w pismach klasyków zawarta jest teoria sprawiedliwości, czy nie. Większość dyskutantów uważała, że istnieje ona u Marksa w skondensowanej, lecz możliwej do rozwinięcia formie (Fritzhand, Bradter, Weiler), jakkolwiek były i głosy podające w wątpliwość możliwość zrekonstruowania spójnej teorii sprawiedliwości na podstawie wypowiedzi klasyków. W kwestii rzeczywistego stosowania zasady sprawiedliwości podkreślano dwa momenty: to, że dowolna formuła sprawiedliwości zawiera sprzeczności powodujące, iż jej stosowanie jest równoznaczne z dokonywaniem wyboru między różnymi wartościami, oraz to, iż poczucie sprawiedliwości — bez względu na formułę — jest samo w sobie wartością, która nie powinna być ignorowana choćby z tego względu, że jest stymulatorem pożądanych zachowań społecznych.

Przebieg konferencji był z pewnością owocny. Uświadomił on uczestnikom raz jeszcze, że etyka marksistowska stanowi żywą, rozwijającą się tkankę. Różnice zdań etyków w kwestiach szczegółowych są gwarancją ciągłego, przez wymianę myśli, rozwoju tej dyscypliny. Również fakt, że wynikają one — co podkreślił na zakończenie obrad prof. Reinhold Müller — z różnych doświadczeń historycznych, świadczy o tym, że etyka marksistowska utrzymuje wysoki stopień wrażliwości na zmiany zachodzące w życiu społecznym krajów socjalistycznych.

*Krzysztof Wojciechowski*